GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 38. W Piątek dnia 14. Lutego. **1840.**

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, d. 11. Lutego.

N. Pan Cesarsko-Rossyjskiemu Generał-Porucznikowi, Senatorowi i członkowi Rady wojennéj, Danielewskiemu, order Orła czerwonego I. klassy, a Kapitanowi od marynarki, Kudriawoy, dowódzcy okrętu przewozowego «Hopsal«, order Orła czerwonego 3ciéj klassy dać raczył.

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Petersburga, dnia 3. Stycznia.

Ukaz Rządzącego Senatu.

Z ogłoszeniem woli Monarszéj wyrzeczonéj na przełożenię Komitetu Zachodnich Gubernij 21. Listopada z. r., i ściągającéj się do dopełnienia i zmiany prawideł postanowionych 4. Maja 1837 o prawach sukcessyi buntowników po rodzicach, po krewnych dziada i babki, stryja i ciotki. Nowopostanowione prawidła są następujące: 1) Dopełnienie 3 i 4go punktów prawideł 1837 roku: niewiadomych co do miejsca pobytu buntowników, o których Rząd nie będzie wiedział czy byli w życiu przy śmierci osób, po których pozostał majątek, uważać na umarłych i samo prawo Skarbu do tego majątku za ustałe z ich śmiercią. 2) Zamiast punktu 7 tychże prawideł: lecz jeśli na rzecz osoby, która należała do buntu, przed wydaniem o niéj wyroku, otworzyło się prawo do spadku po krewnych linii pobocznéj, oprócz stryjów i ciotek, o których postanowiono, Skarb wtedy zastępuje jego miejsce i sprawy podobne mają być prowadzone koleją dla spraw skarbowych przepisaną. Dobra zaś, do których spadkowe prawo buntownika otworzyło się, chociaż przed zapadłym co do niego wyrokiem, lecz już po jego fizycznéj śmierci, konfiskacyi nie ulegają.«

Wartość wywozu z portu Odesskiego, doszła w roku zeszłym do 48,636,350 rub. ass., co przewyższa dziesięciu milionami rubli wartość wywozu w roku 1838 i okazuje się przewyższającém odpowiednie summy z lat poprzedzających, nie wyłączając nawet pamiętnego r. 1816 i 1817. Pszenica była artykułem, który miał główny wpływ na tak znakomity wzrost naszego wywozu; wyprawiono jéj z naszego portu 1,210,233 czetwierti, wartujących 28,440,595 rub.; wywóz wełny, siemienia lnianego i kilku innych artykułów, podobnież się podwyższył. Przywóz z zagranicy do Odessy, w r. zeszłym wynosił do 21,865,346 r.

assygnacyjnych, i także okazał się najwyższym od czasu istnienia Odessy. Stąd wynika, że cały ogół obrotów portu Odesskiego, co do handlu zagranicznego, podniósł się w r. 1839 do siedmdziesięciu i pół milionów rub. assyg. (przeszło 20,000,000 r. srebrnych). Przewyższył on wartość obrotów wszystkich lat poprzednich dla tego, że odpowiednia mu summa w r. 1838, będąca dotychczas najwyższą, wynosiła tylko sześćdziesiąt milionów rubli assygnacyjnych. Wypadek pocieszający dla miasta, które jeszcze lat 50 nie istnieje! Korzystny bieg naszego handlu zagranicznego w roku zeszłym miał oraz wpływ i na ruch naszéj żeglugi; do portu Odesskiego zawinęło w roku zeszłym z zagranicy 1027 statków, a odpłynęło z niego za granicę 899.

Nasze pod wodzą Generała Perowskiego do Chiwy przeznaczone wojsko stanęło nad Yembą; tam przez czas niejaki odpoczywało, aby się do pochodu przez Barsuk-stepy przysposobić. W małych namiotach z skur renów futrem podszytych przetrwano 30 stopni Reaumur. (?) szczęśliwie. (Wspomniana tu Yemba może tylko być Embą rzeką, wpadającą do morza Kaspijskiego. Równocześnie usuwa wiadomość ta zasłonę tajemnicy, zachodzącéj dotychczas względem kierunku téj wyprawy, kiedy teraz nie ulega wątpliwości, że się udała drogą między morzem Kaspijskiém i jeziorem Aral. Wspomniane powyżéj Barsuk (Burzuk) stepy składają się z pagórków piaszczystych, poczynających się od wysokości wschodniego krańca jeziora Uralskiego.)

Francya.

Z Paryża, dnia 5. Lutego.

Spodziewane dzisiaj w Izbie interpellacye Pana Mauguin względem spraw Wschodu nie nastąpiły. Słychać, że Pan Odillon-Barrot im się sprzeciwiał, ponieważ się przekonał, że Ministrowie wśród obecnych okoliczności w żadne explikacye wdawać się nie mogą. Kuryer francuzki objaśnia to zdanie w sposób następujący: »Milczenie, przestrzegane od niejakiego czasu w sprawach wschodnich ze strony oppozycyi parlamentowéj, niektóre gazety mocno zganiły. Zdaje się wszelako, że życzone interpellacye jeszcze nie są w porze. Zachodzą bowiem okoliczności, kiedy wypadkom samym trzeba pozwolić rozwijać się. Explikacye względem stósunków Francyi z zagranicznemi mocarstwy li tylko do utwierdzenia rządu w oporze swoim zmierzać mogą, albo powinny go w wilią wielkich wypadków z letargu przebudzić. Ale właśnie w téj chwili doznaje polityka zagraniczna jakiéjś przerwy i bardziéj oględnego dozorowania aniżeli czynnych usiłowań wymaga. Gabinet angielski widocznie się waha i czyni może wsteczny krok ku sprzymierzu z Francyą. Nie jest to więc chwila po temu, aby rząd nasz przeciw Anglii podburzać. Trzeba przedewszystkiém wiedzieć, czego chce i ile może. Mowa Sir R. Peela jest w pewnéj mierze odpowiedzią na odezwę, wydaną do zdrowego rozsądku ludu angielskiego przez Pana Thiers i dowodem, że odezwa ta skutkowała. Opinia publiczna w Anglii musiała się koniecznie z sprężystością przeciw błędom gabinetu whigowskiego oświadczyć, kiedy Sir Robert Peel, będąc członkiem stronnictwa sprzyjającego sprzymierzu rossyjskiemu, jednak osądził rzeczą stósowną zwrócić uwagę Lorda Palmerstona na to, że jedynym naturalnym sprzymierzeńcem Anglii jest Francya. Dopiętego już rezultatu tego niszczyć więc nie chcemy. Oppozycya zostawia rządowi angielskiemu czas, aby się nad prawdziwą swą korzyścią mógł zastanowić. Gdyby zaś Lord Palmerston w zamiarach swoich wytrwać miał, natenczas kraj niezwłócznie o grożącém niebezpieczeństwie zawiadomić trzeba, na które go odstrychnięcie się W. Brytanii naraża. Byłoby to obowiązkiem, którego oppozycya nie zaniecha.«

Presse, która czczemi pogłoskami zajmować się nie zwykła, o bliskiéj modyfikacyi gabinetu następujące zawiera wiadomości: « Xięcia Broglie w poniedziałek w Paryżu oczekują. W salonach Pana Duchâtel i Passy sekretnie mówią, iż przybywa, aby Marszałka Soult w wydziale spraw zagranicznych wyręczyć. Przy téj przez Pana Passy, wielkiego, jak wiadomo, wielbiciela Xięcia Broglie, przygotowywanéj zmianie chcą Marszałkowi Soult wydział wojny ofiarować, ma on oraz zostać Prezesem Rady gabinetowéj. Gdyby Marszałek Soult wydziału spraw zagranicznych odstąpić nie chciał, PP. Duchâtel, Dufaure i Passy Króla prosić będą, aby między ich oddaleniem albo wyręczeniem Xięcia Dalmacyi wybierał. W téj — zdaniem naszém nie bardzo do prawdy podobnéj — kombinacyi, objąłby Pan Dufaure wydział Pana Teste a Pan Remusat tekę Pana Dufaure."

Pan Guizot wedle pogłoski d. 15. m. b. do Londynu się uda. Dopiero w dwa dni przed wyjazdem jego Monitor mianowanie jego ogłosi.

Dzisiaj rano mówiono powszechnie o zbiegowisku, zaszłém nocy wczorajszéj na ulicy Bourg-l'Abée. W północ zebrało się tam około 100 osób, wydawających buntownicze okrzyki, zatrzymujących pojazdy, gaszących latarnie i dopuszczających się różnéj swawoli.

Nareszcie rozbiegli się wśród okrzyków: «Niech żyje Rzeczpospolita!« Zdaje się, że policya nic o tém nie wiedząc, wcale się tam nie pokazała.

Anglia.

Obrady parlamentowe. Izba wyższa. Posiedzenie d. 3. Lutego. — Zanim się Izba zamieniła w wydział, przeznaczony do utworzenia bilu względem naturalizacyi Xięcia Albrechta, pragnął Lord Melbourne powiedzieć słów kilka o stopniu, jaki Xięciu temu nadać miano: „Pragnę ja bardzo, rzekł, aby bil ten jak najprędzéj i bez wszelkich przeszedł sporów. Po tém albowiem, com o tém przedmiocie słyszał, obawiam się, żebyście Panowie bilowi temu w teraźniejszym jego składzie przyzwolenia nie odmówili, a wydział, żeby go całkiem nie przeistoczył pod względem tego, co się stopnia Xięcia dotyczy; tym sposobem bowiem bil mniejszy byłby tylko podług przepowiedni szlachetnego Xięcia bilem naturalizacyi, a sprawę o należącym mu się stopniu późniéjby dopiero pod rozwagę wzięto. Stanęła więc tymczasowa uchwała, aby bilem teraźniejszym nie przyznać przyszłemu małżonkowi N. Królowéj innego stopnia, prócz tego, jaki w charakterze zagranicznego Xięcia zajmuje." (Słuchajcie, słuchajcie!) Lord Brougham powiedział: „Spodziewam się, że pod względem stopnia Xięcia nic nie nastąpi bez wytoczenia sprawy téj przed parlament. Pytania, niemające żadnych pewnych parlamentowych przepisów, są zawsze nader trudne do rozstrzygania." Gdy się Izba w wydział zamieniła, nadmienił Lord Brougham, że, gdy żadnego stopnia bez uchwały parlamentowéj nadawać nie można, należałoby przyznać Xięciu Albrechtowi tenże sam stopień, jaki dawniéj Xięciu Leopoldowi i Xięciu Jerzemu Duńskiemu przyznano. Pragnął on także wiedzieć, co w tym względzie uczynić myślą. Po odpowiedzi Lorda Melbournego, któréj zresztą na galeryach nie można było rozumieć, przyjęto pierwsze dwa zastrzeżenia bilu. Po uczynionym następnie wniosku, aby przekreślono trzecie zastrzeżenie, dotyczące się stopnia pierwszeństwa, nadmienili Lord Kenyon i Margrabia Londonderry, że przyzwoiciéjby niezawodnie było natychmiast coś względem stopnia Xięcia Albrechta postanowić. Przekreślono jednak trzecie zastrzeżenie, poczém Hrabia Shaftesbury zdał raport o poprawionym bilu, i takowy zaraz, z pominieniem innych zwykle używanych form przeczytano. Przyjęto bil i dwaj Sędziowie wręczyli go Izbie niższéj."

Izba niższa. Posiedzenie dn. 3. Lutego. — Po złożeniu kilkunastu próśb zamieniła się Izba w wydział, mający się zająć rozbiorem bilu o uposażeniu Xięcia Albrechta. Sir Robert Iglis powiedział, że pragnie wiedzieć, czy prawda, że już wyznaczono szlachtę, mającą tworzyć dwór Xięcia, i pensyą téjże już ustanowiono. Jeżeli to Xiążę uczynił, niceby już nie rzekł; ale jeżeliby to Ministrowie Królowéj uczynili, musiałby wyznać, że nie tylko Izba miałaby przyczynę do żalenia się na to, ale nadto i sam Xiążę musiałby się przez to uczuć obrażonym. Z milczenia zaś swego szlachetnego przyjaciela (Lorda Johna Russella) wnosił, że się w istocie tak stało. Lord John Russell odrzekł: „O, nie! byłbym już dawniéj przerwał mowę memu czcigodnemu przyjacielowi, gdyby mi nie było o to chodziło, aby wszystko Izbie powiedział, czego tylko pragnie. Nie jest mi wiadomo, aby kogokolwiek w tym celu mianowano lub pensyą wyznaczono, i nie nastąpi to także przed poprzedniém zasięgnięciem rady Xięcia Albrechta. Wymieniono wprawdzie istotnie nazwisko jednego szlachcica, ale więcéj nic się nie stało, ani też nie stanie, dopóki sam Xiążę w téj mierze nie zawyrokuje!! Następnie podał Pułkownik Sibthorp wniosek, aby, na przypadek śmierci Królowéj, całkiem ustało uposażenie przeznaczone dla Xięcia, gdyby mniéj od pół roku w Anglii lub Irlandyi przebywał, albo gdyby się z jaką zagraniczną nieprotestancką damą ożenił, albo też religią protestancką na inną zamienił. Sir Robert Peel oświadczył, że wniosku tego po uchwaleniu uposażenia popierać nie może, nie chce bowiem najmniejszego przybierać pozoru, jakoby Xięciu Albrechtowi nie ufał. Lord John Russell przytoczył przykład Xiężnéj Kent i zapytał się Izby, czyli ta i w najmniejszéj odrobinie zaufanie Izby zawiodła. Sądził zarazem, że i w teraźniejszym razie wniosek takowy całkiem jest niepotrzebny, Sir Robert Inglis jednak takowe ograniczenie uposażenia za dogodne poczytywał; gdyby to samo przy Xięciu Leopoldzie byli uczynili, nie wzniecanoby pytania o jego dochodach w parlamencie. Po oświadczeniu Pułkownika Sibthorpa, że daléj przy wniosku swoim obstawać nie chce, odłożono sprawozdanie o bilu do dnia następnego.

Hiszpania.

Gazecie Journal de Frankfort donoszą z Barcelony z dnia 27. Stycznia, że Cabrera dnia 17. Stycznia w Morelli pierwszy raz po chorobie swojéj z łóżka wstał.

Galicya.

Z Lwowa, dnia 6. Lutego.

Z Wenecyi nadeszła tu smutna wiadomość, że dn. 17. Stycznia b. r. przeniosła się do wieczności, po długoletnich cierpieniach, w 54. roku życia swego, Karolina z Hrabiów Wojnów Xiężna Jabłonowska, dama pałacowa Jéj C. K. Mości. Zaślubiona r. 1804 Xięciu Ludwikowi Jabłonowskiemu, umiała sobie zjednać miłość i cześć wszystkich, co ją znali, a prawdziwą chrześcijańską pobożnością i pokorą uzyskała dla wysokich przymiotów, które ją ozdabiały, powszechne uwielbienie. Cierpienia niemal dwudziestoletnie znosiła z rzadką wytrwałością i z ową pełną słodyczy cierpliwością, która jest znamieniem duszy nieskażonéj i szlachetnéj, przejętéj wiarą żywą i niezachwianą w nieskończone miłosierdzie dobrotliwego Stwórcy. Ciało złożone będzie, podług własnéj woli zmarłéj, w kaplicy St. Stanisława Kostki w Padwie, gdzie już wielu rodaków popioły spoczywają.

Egipt.

Z Alexandryi, dnia 31. Grudnia.

(*Gaz. powsz.*) — Rozmieszczenie oficerów z jednéj flotty na drugą w następujący wykonano sposób: na każdy okręt wojenny sułtański dano 2 Jusbaschi, 3 Melasim i t. d. w miejsce których równie tyle osób téjże saméj rangi z flotty ottomańskiéj na okręty egipskie przeszło; racye i płaca na obudwóch flottach zupełnie równe. Takim sposobem prosty żołnierz turecki na żołdzie traci, ale oficerowie znacznie zyskują; płaca Kapudana Baszy wynosi 120,000 zł. m. konw. Na usprawiedliwienie postawienia na równi obudwóch flot nawet pod względem ubioru przytacza Wicekról, że egipski ubiór do klimatu stósowniejszy, że mu nie podobna w miejsce zużytych rossyjskich mundurów o inne podobne się postarać, i że sama osada tego sobie życzyła. Twierdzi, że przez wyćwiczenie téj flotty Porcie wielką czyni przysługę i powiada, iż nie wątpi o tém, że nadejdzie chwila, w któréj Porta sama uznania swego mu nie odmówi.

OBWIESZCZENIE.

Z dniem 1. Kwietnia r. b. nastąpi zwyczajna zmiana inkwaterunku tutejszego garnizonu. — Wzywamy przeto właścicieli domów, inkwaterunek na nich przypadający wynająć chcących, ażeby najpóźniéj do 10. Marca r. b. urzędowi serwisowo-kwaterniczemu o tém donieśli, u kogo lub gdzie inkwaterunek pomieścić zamyślają. Właściciele zaś domów, którzy inkwaterunek już wynajęli w wyżéj oznaczonym czasie donieść obowiązani: czy żołnierze w tém samem pozostaną miejscu, czyli téż gdzie indziéj przeniesieni zostaną; aby przy rozpisywaniu biletów kwaterniczych wiadomość w tym względzie przyzwoita powziętą być mogła.

Złe skutki z uchybienia w zadość uczynieniu niniejszemu wezwaniu, każdy sobie przypisać będzie winien.

Poznań, dnia 12. Lutego 1840.

Magistrat.

Ceny targowe w mieście Poznaniu.	Dn. 12. Lutego 1840. r.					
	od			do		
	Tal.	sgr.	fen.	Tal.	sgr.	fen.
Pszenicy szefel	2	—	—	2	2	6
Zyta	1	—	—	1	2	6
Jęczmienia dt.	—	22	—	—	24	—
Owsa dt.	—	18	6	—	19	6
Tatarki dt.	—	27	6	1	—	—
Grochu dt.	1	—	—	1	5	—
Ziemiaków dt.	—	9	6	—	10	—
Siana cetnar	—	18	—	—	19	6
Słomy kopa	4	20	—	4	25	—
Masła garniec	1	17	6	1	22	6
Spirytusu beczka	13	—	—	13	10	—